

Milanówek, 1 sierpnia 2019

Rada Miasta Milanówka

Szanowni Państwo,

W związku z faktem, iż do dnia dzisiejszego Przewodniczącą Rady Miasta Janina Moława nie odpowiedziała na moje pismo z dnia 24 maja br, zwracam się do Rady Miasta o zajęcie stanowiska w niżej poruszonych kwestiach i poinformowanie mnie o tym stanowisku:

1. **Czy uważają Państwo, że polskie jedwabnictwo, tak bardzo związana przez wiele lat z Milanówkiem oraz rodzina Witaczków - założycieli fabryki jedwabniczej, którzy w czasie okupacji niemieckiej uratowali wiele ludzkich istnień, zasługują chociażby na mini muzeum, a może nawet na muzeum z prawdziwego zdarzenia?** Przed kilku laty koncepcja takiego muzeum była prezentowana przez ówczesną dyrektorkę MCK. Często ludziom spoza Milanówki zadają pytanie - z czym kojarzy im się Milanówek? Zawsze słyszę, że z pięknie malowanymi jedwabnymi wyrobami. **Gdzie ewentualnie Państwa zdaniem może być zorganizowane takie muzeum?** W ostatniej kadencji burmistrza J. Wysockiego zorganizowano **Biennale Malowania na Jedwabiu (tylko 1 raz)** Czy uważają Państwo, że warto taką imprezę organizować? Duża ilość dokumentów związanych z polskim/milanowskim jedwabnictwem, zgromadzonych przez nieżyjącą już panią Zofię Żuławską, została przekazana Archiwum Państwowym. Druga jej część znajduje się w Archiwum przy Okrzei (depozyt, własność Miasta). Przygotowana jest do druku, przez panią Joannę Giersz, książka poświęcona rodzinie Witaczków. **Może warto by Milanówek współfinansował druk książki i jej promocję.**
2. **Czy uważają Państwo, że kolekcja dzieł Jana Szczepkowskiego, licząca około 100 pozycji, powinna być eksponowana i gdzie?** Obecnie dzieła te (głównie gipsowe, część po rewitalizacji) są przechowywane w piwnicy przy ul. Spacerowej. Jeden z projektów sarkofagów Józefa Piłsudskiego, po ponad rocznym „pobytku” w kościele Matki Bożej Bolesnej oraz na wystawach w Muzeum Wojska Polskiego i na Zamku Królewskim – „wylądował” w sali konferencyjnej przy Spacerowej. Kilka dzieł, w tym projekt drugiego sarkofagu, znajduje się w pracowni artysty przy Willi Waleria.
3. **Gdzie, zdaniem Państwa, należy umieścić archiwalia, przekazane przed kilku laty przez mieszkańców, do mini muzeum, które działało na I piętrze Willi Matulka?** W trakcie likwidacji tego muzeum kilka obiektów zaginęło, w tym proporzyczek Szarych Szeregów przekazanych przez zmarłego w tym roku Honorowego Obywatela Miasta pana Mieczysława Trząskę. Nigdy nie był prowadzony rejestr przekazanych dokumentów i przedmiotów. Obecnie część z nich znajduje się w Archiwum Dokumentacji Osobowej i Płacowej przy Okrzei, a część w zagrzybionej piwnicy pod Teatrem Letnim. **Czy zamierzają Państwo poprzeć stworzenie Muzeum Milanówka, przy zaangażowaniu doświadczonych muzealników, a nie amatorów? Gdzie i kiedy takie muzeum powinno powstać?** W Muzeum Milanówka można by organizować różne wystawy, czasowe lub stałe np. dzieł Jana Szczepkowskiego z różnych okresów jego twórczości oraz wystawy poświęcone jedwabnictwu i rodzinie Witaczków, oraz archiwalia przekazane przez mieszkańców. Zaznaczam, że mieszkańcy wstrzymują się z przekazywaniem eksponatów miastu, z uwagi na brak zaufania do ich dalszych losów. Dalsza zwłoka w

podejmowaniu decyzji i organizacji Muzeum może spowodować utratę wielu eksponatów, cennych dla historii miasta.

4. Ostatnie moje pytanie dotyczy Cyfrowego Archiwum Tradycji Lokalnej (CATL), prowadzonego przez Bibliotekę Publiczną we współpracy z Fundacją KARTA. W Archiwum zapisano wiele zeskanowanych zdjęć. Ma ono już kilkuletnią, niezbyt udaną historię. Do tej pory nie opracowano zasad archiwizowania. Biblioteka przez kilka lat zatrudniała archivistkę, która poprawiała szereg błędów. Teraz takiej archivistki nie ma. Poza tym, w przeszłości, przez kilka miesięcy nie było dostępu do zarchiwizowanych dokumentów, gdyż Fundacja nie otrzymała dotacji na utrzymywanie CATL. Moim zdaniem, systemem archiwizacji podobnym do systemu opracowanego przez Fundację, należy objąć również wydarzenia ważne dla miasta, a dziejące się obecnie (teraz też tworzymy historię - dla przyszłych pokoleń), oczywiście po opracowaniu zasad archiwizowania, zapewnieniu odpowiedniego oprogramowania i sprzętu. Obecnie dokumentowanie tych wydarzeń znajduje się: w Zespole Komunikacji Społecznej, MCK i Bibliotece. Dalsza realizacja CATL na oprogramowaniu Fundacji KARTA i na jej serwerach jest bardzo ryzykowna. **Czy uważają Państwo, że prowadzenie takiego archiwum jest ważne dla historii miasta i jego mieszkańców i gdzie Państwa zdaniem powinny być, w sposób bezpieczny, przechowywane oryginały zeskanowanych dokumentów oraz płyty CD z nagrywanymi obecnie zdjęciami i filmami. Dyrektor Biblioteki Publicznej wielokrotnie mówiła, że w Bibliotece nie ma na to miejsca, podobnie jak na magazyn książek.**

Wiele różnych dokumentów archiwalnych mają organizacje pozarządowe. Problem tylko w tym, że żywot tych organizacji nie jest stabilny, dziś są, a jutro mogą przestać istnieć. Należy jak najszybciej, ale oczywiście po zorganizowaniu archiwum, opracowaniu zasad archiwizacji i różnych wariantów umów – rozpocząć rozmowy z organizacjami na temat przekazania dokumentów Miejskiemu Archiwum Cyfrowemu – jeżeli powstanie. Rozmowy takie, na mój wniosek, prowadziła jeszcze w okresie kadencji burmistrza J. Wysockiego, ówczesna sekretarz UM pani Anna Zajączkowska. Z informacji, które mi przekazała wynikało, że nie zakończyły się one sukcesem. Kolejna, nie wyjaśniona sprawa to prawa autorskie do filmów, które korzystając z miejskiej kamery, realizował pan Mariusz Koszuta. Nie udało mi się ustalić, czy Miasto je odzyskało.

W tym roku przypada 100-lecie Miasta Milanówka. Obchody mają trwać rok. Warto w tym momencie zastanowić się nad stosunkiem władz samorządowych do historii naszego Miasta, szczególnie, że w okresie okupacji niemieckiej i krótko po niej, w naszym mieście działa się historia Polski.

Warto również odpowiedzieć sobie na pytanie - czy z uwagi na wieloletnie lekceważenie dokumentowania historii Miasta, mamy moralne prawo do organizacji tych obchodów, w sytuacji braku decyzji Rady Miasta w tak ważnych kwestiach? Czy organizacja obchodów ma uspokoić sumienia samorządowców? To wstyd dla organów samorządowych Milanówka, że mój głos, w tak ważnych sprawach, jest głosem wołającego na puszczy.

Poruszone przeze mnie tematy mogą Państwu przybliżyć 2 artykuły, z wielu napisanych przeze mnie w ubiegłych latach:

Do wiadomości:

Z poważaniem,

Burmistrz Miasta Milanówka